Rok VI Wilno, dn. 25 września 1932 r. Nr. 18

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE
WILEŃSKIE

PRENUMERATA: Rocznie 15 zł. Półrocznie 8 zł. Nr. pojed. 80 gr.

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1

Konto P. K. O. № 80.833 lub № 81.418 Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA: 1/1 strona 48 zł. 1/2 strony 24 zł. 1/4 strony 12 zł. 1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Dekret Św. Kongr. Sobor. w sprawie podawania wiadomości w pobożnych czasopismach o łaskach i ofiarach.

Coraz więcej z dniem każdym rozszerzają się, zwłaszcza przy słynniejszych po całym świecie sanktuarjach, pobożne pisma w tym celu wydawane, aby podawać dokonane tam dzieła i aby w szczególniejszy sposób podnosiła się wśród wiernych pobożność do Patronów niebieskich, którym te sanktuarja są poświęcone. Wśród tych wiadomości zazwyczaj podają się opowieści o łaskach i dobrodziejstwach niebieskich, według sprawozdań wiernych, otrzymanych za wstawiennictwem tychże Świętych, z dodaniem często ofiar z tej przyczyny złożonych.

Chociaż cel, dla którego i czasopisma się wydają i zbierane są ofiary, mianowicie pielęgnowanie czci Świętych, wznoszenie i ozdoba świątyń, zakładanie dzieł miłosierdzia, zasługuje na pochwałę, to jednak nie można pochwalić sposobu, w jaki się często podają opowieści o otrzymanych dobrodziejstwach niebieskich, mianowicie w sposób niestosowny i bez żadnego dowodu autentyczności, zwłaszcza jeżeli się zważy, że w opisie otrzymane dobrodziejstwo tak się łączy ze złożoną kwotą, że się zdaje, iż jedno od drugiego zależy. A ponieważ to może nosić łatwo pozór wyzysku, może się stać powodem zdziwienia zwłaszcza tym, którzy są przejęci uprzedzeniami do kultu katolickiego.

Dla uniknięcia tych niewłaściwości, ta Święta Kongregacja Soboru, po porozumieniu z Świętą Kongregacją Zakonną i za

aprobatą Ojca św. Piusa XI, uważa za słuszne przypomnieć Ordynarjuszom miejscowym i Przełożonym zakonnym:

I. Aby nakazali ściśle przestrzegać przepisy kanonów 1261 i 1386 Kodeksu Prawa Kanonicznego, powściągając nadużycia.

II. Aby stosownie do tegoż kanonu 1386, należycie i ściśle poddawali prewencyjnej cenzurze kościelnej skrypta tych czasopism i pod odpowiedzialnością sumienną, nie dawali pozwoleń na ich wydawanie, jak tylko po otrzymaniu wprzód przychylnego zdania cenzora urzędowego według przepisu Encykliki *Pascendi* Piusa X Pap. z dn. 8 września 1907 r., za każdym razem danego na piśmie. Cenzor przeto winien baczyć, aby opowieści, które się podają pod mianem łask, nosiły takie dowody wiarogodności, by zważywszy wszystko roztropnie, mogły zasługiwać na wiarę, a nadto aby się usunęło wszelkie podejrzenie co do związku pomiędzy otrzymaną łaską a złożoną jałmużną.

III. Aby tego rodzaju opowieści, nie odpowiadające tym przepisom, pozwalali rozszerzać tylko pod ogólnem wskazaniem łaski otrzymanej i bez żadnego opisu faktu.

Jeżeli to pilnie się przestrzegać będzie, cel, do którego zmierzają wymienione pobożne czasopisma, osiągnięty będzie i nie można będzie im zarzucić nic takiego, coby nie było zgodnem z pobożnością chrześcijańską.

Dan w Rzymie, dnia 7 miesiąca czerwca 1932 r.

I. Kard. Serafini, Prefekt.

(M. P.)

I. Bruno, Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 24, str. 240).

Nowy odpust zupełny dla członków Arcybractwa Nauki Chrześcijańskiej.

Dnia 2 marca 1932 r.

Święta Penitencjarja Apostolska wiernym, zapisanym do Arcybractwa Nauki Chrześcijańskiej, w kościele Najśw. Maryi Panny de Planctu Urbis kanonicznie erygowanego, łaskawie nadała *odpust zupełny* na uroczystość św. Roberta Belarmina, o ile po spowiedzi będą posileni Komunją św. Niniejsze pismo ma znaczenie wieczyste bez wydania Breve. Bez względu na jakiekolwiek sprzeczne zarządzenia.

W. Kard. Lauri, Penit. W.

(M. P.)

I. Teodori, Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 24, str. 249.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Program przejściowy religji rzymsko-katolickiej dla II klasy gimnazjalnej na rok szkolny 1932/33.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Referat Szkolny.
Wilno, dn. 17 września 1932 r. № 377.

Min. W. R. i O. P. okólnikiem Nr. 124 z dn. 18 sierpnia 1932 r. (I Pr.—3406/32), zgodnie z zapowiedzią w instrukcji, załączonej do okólnika Nr. 119 z dnia 17 lipca 1932 r. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 5 z 30 lipca 1932 r. poz. 57), ogłosiło program przejściowy nauki religji rzymsko-katolickiej dla klasy II „gimnazjum niższego“ na rok szkolny 1932-33, przyjęty i zatwierdzony przez Episkopat Polski, nast. treści:

W nauce religji rzymsko-katolickiej należy materjał naukowy, objęty dotychczasowym programem dla klasy II, uzupełnić omówieniem zasadniczych wiadomości z Nowego Testamentu aż do Wniebowstąpienia Chrystusa Pana.

Materjałem więc podstawowym będzie życie i nauka Pana Jezusa według 4-ch Ewangelij.

Poznanie, ukochanie i uwielbienie Jezusa Chrystusa z uwzględnieniem następujących prawd: Chrystus jest Synem Bożym, Bogiem i Człowiekiem, Zbawicielem świata, Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, Najwyższym Kapłanem, Głową niewidzialną założonego przez siebie Kościoła, w którym żyje do końca świata — winno dać dzieciom, odpowiednio do ich poziomu, dostateczny nastrój duchowy i rozbudzić w nich pragnienie naśladowania Chrystusa przez: a) czynną miłość Boga i bliźniego, b) zdecydowaną walkę ze złemi skłonnościami i ich opanowanie.

Poniżej podaje się rozwinięcie powyższego materjału: 1. Nawiązanie do Starego Testamentu. Stworzenie świata i ludzi. O grzechu pierworodnym. 2. Obietnica Odkupienia. 3. Oznajmienie narodzin św. Jana. 4. Zwiastowanie N. Maryi Pannie. 5. Nawiedzenie św. Elżbiety. Narodzenie św. Jana. 6. Narodzenie Pana Jezusa. 7. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni. 8. Pokłon Trzech Króli ze Wschodu. 9. Życie ukryte Pana Jezusa w Nazarecie. 10. Dwunastoletni Pan Jezus w Świątyni Jerozolimskiej. 11. Działalność św. Jana. 12. 40 dni postu i kuszenie Pana Jezusa. 13. Powołanie pierwszych Apostołów i pierwszy cud Pana Jezusa w Kanie. 14. Pan Jezus wypędza kupczących ze świątyni. 15. Rozmowa z Nikodemem. 16. Rozmowa z Samarytanką. 17. Cudowny połów ryb. Powołanie Apostołów. 18. Uzdrowienie trędowatego w Kafarnaum i chorego od 38 lat w Jerozolimie. 19. Kazanie na górze. Błogosławieństwa. 20. Kazanie na górze. Stosunek do Boga. 21. Kazanie na górze. Stosunek do bliźnich i do siebie. 22. Pan Jezus uczy modlić się. 23. Przypowieści Pana Jezusa o Królestwie Bożem, o siewcy, o pszenicy i kąkolu, o gorczycznem ziarnie. 24. Poselstwo i śmierć św. Jana. 25. Uzdrowienie sługi setnika. 26. Wskrzeszenie młodzieńca z Naim i córki Jaira. 27. Uciszenie burzy na morzu. 28. Rozesłanie Apostołów a następnie uczniów. 29. Cudowne rozmnożenie chleba i zapowiedź ustanowienia Najświętszego Sakramentu. 30. Szymon Piotr opoką Kościoła. Zapowiedź męki i zmartwychwstania. 31. Przemienienie Pańskie. 32. Pan Jezus i dzieci. 33. Przypowieść o zbłąkanej owcy. Pan Jezus dobry pasterz. 34. Przypowieść

o synu marnotrawnym. 35. Przypowieść o Łazarzu i bogaczu i miłosiernym Samarytaninie. 36. Pan Jezus uczy o swojem Bóstwie. 37. Uzdrowienie ślepego od urodzenia. 38. Wskrzeszenie Łazarza. 39. Zapowiedź męki. 40. Wjazd tryumfalny Pana Jezusa do Jerozolimy. 41. Moneta czynszowa i podatek. 42. Przypowieść o talentach powierzonych. 43. Koniec świata i Sąd Ostateczny. 44. Ostatnia wieczerza. 45. Nauka pożegnalna Pana Jezusa. 46. Modlitwa w Ogrójcu. 47. Pan Jezus przed sądem. 48. Ukrzyżowanie Pana Jezusa. 49. Zmartwychwstanie i ukazanie się Pana Jezusa niewiastom. 50. Ukazywanie się Pana Jezusa Apostołom w Jerozolimie. 51. Ukazywanie się Pana Jezusa w Galilei. 52. Wniebowstąpienie Pana Jezusa. 53. Wybór Macieja na Apostoła. Zesłanie Ducha św.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Mieczysław Akrejć, proboszcz knyszyński, mian. dziekanem knyszyńskim, dn. 13. IX. 32 r. Nr. 8891.

Ks. kan. Stanisław Miłkowski, prob. archiprezb. kośc. św. Jana w Wilnie, nazn. na prob. do Kalwarji i dziekana kalwaryjskiego, dn. 19. IX. 32 r. Nr. 8953.

Ks. Tadeusz Makarewicz, prob. i dziekan kalwaryjski, na prob. archiprezb. kośc. św. Jana w Wilnie, dn. 19. IX. 32 r. Nr. 8954.

Ks. Władysław Saracen ze zgrom. zak. xx. Salezjanów nazn. na wik. do Dobrzyniewa, dn. 23. IX. 32 r. Nr. 9001.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Regi saeculorum...

Jesteśmy w przededniu dwu uroczystości, w których, obok objawów nabożeństwa i kultu, musi stanąć zbiorowy wysiłek woli, jak zresztą w całym kulcie katolickim.

„Dzień misyjny“ i uroczystość Chrystusa - Króla ten nakaz dają nam w sposób wyjątkowy. I jedna i druga uroczystość, bo i „Dzień misyjny“ winien się stać uroczystością, winien wzbudzić świąteczny nastrój, który zrodzi entuzjazm czynu, zmierza do jednego, abyśmy *Królowi wieków* oddali to, co Mu się należy.

Święto Chrystusa-Króla zmierza do pogłębienia świadomości chrześcijańskiej w narodach od wieków chrześcijańskich. „Dzień misyjny“ — to wyprawa na podbój pod panowanie tegoż Chrystusa, Króla narodów, które jeszcze dotąd Jego panowania nie uznają.

Na „Dzień misyjny“ podaje nam hasło Przewodniczący Generalny *Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, tej prawdziwej rezerwy, z której ma płynąć siła na front akcji misyjnej, gdzie

panowanie Chrystusa - Króla jest nieznane, zapoznane, lub prześladowane, gdzie chodzi o nową siejbę lub o przeorywanie zachwaszczonych przez błędy lub złość ludzką ugorów. Musimy to sobie uświadomić, że granice państwa bezchrystusowego to nietylko Indje, Chiny, Czarny ląd i t. p., lecz i ta diaspora katolicka wśród morza błędów heretyckich lub na terenach otwartych wrogów Krzyża i nadprzyrodzonego poglądu na świat; bo jak tam „wśród dzikich“ ab origine, tak wśród nowej dziczy, wytworzonej przez *złego człowieka,* który *zasiał kąkol* na roli Bożej, są dusze, które do Chrystusa należeć chcą i chcą uznać nad sobą Jego Boskie władztwo.

Jakżeż wiele świat świadomie katolicki musi dać ze siebie, żeby tego podboju na miarę mu przeznaczoną dokonać — dać kapitał modlitwy, by uprosić łaski do przełamania uporu w złem, i dać materjał ludzki, by *szedł i owoc przyniósł i by owoc ten był trwały,* by ten materjał nietylko był zdolny siać słowo Boże, lecz by się stać nawet onem *semen christianorum,* by dać pewność owym bojownikom frontowym, że rezerwa czuwa i gotowa iść na pomoc i idzie przez stały ofiarny czyn, bez którego nawet tak Boskie dzieło, jak misja, ostać się nie może bez nieustannego cudu.

„Dzień misyjny“ tę świadomość w narodzie katolickim obudzić winien, pogłębić ją i pchnąć do czynu, i to tem bardziej, że poganiejąca, zbolszewiczała i do bolszewizmu ciążąca półinteligencja nawet już u nas akcję misyjną wśród dzikich ludów dyskwalifikuje, jako akcję nie cywilizacyjną, czego się nie ośmielili powiedzieć dotąd nawet najbardziej zaciekli radykali francuscy pod adresem swoich misjonarzy.

Święto Chrystusa-Króla stawia nas również wobec dylematu— Chrystus albo szatan, duch z całą jego cywilizacyjną zdobyczą, zasilaną najżywszem źródłem, płynącem z Chrześcijaństwa, albo materja ze zdobyczą kulturalną, która w znacznej mierze również z Chrześcijaństwa czerpie swój rozpęd i swoją moc i o tyle tylko jest cywilizacyjnym czynnikiem, o ile nie zrywa z Chrześcijaństwem, a która bez niego staje się narzędziem zniszczenia i prowadzi ludzkość do ostatecznego bankructwa a cywilizację wiekową do ruiny.

Materjalizm uświadamia sobie, że cała jego siła zawiera się w ubóstwieniu człowieka i zdjęciu zeń wszelkich hamulców, krępujących jego swawolę. Zamiast *quis ut Deus,* każe człowiekowi wołać *quis ut ego* i konsekwentnie odrzucać wszystko, co tego ubóstwienia nie uznaje, co stawia go na właściwem miejscu, jako

creatura serva wobec praw i nakazów Bożych, których mu przekraczać nie wolno. Materjalizm nietylko ubóstwia człowieka, lecz sankcjonuje jego najbardziej zwierzęce popędy, jako takie. Usankcjonowana gruba zmysłowość staje się dla człowieka zmaterjalizowanego i konsekwentnego czciciela szatana, sługi materji, prawem, a stąd *quae olim crimina nunc mores sunt.*

Święto Chrystusa-Króla, w myśl Stolicy Świętej, ma wskazać ludzkości nieprzedawnione prawa królewskie Syna Bożego nad całym światem, a przedewszystkiem nad rodzajem ludzkim, a jako *Święto Akcji Katolickiej* u nas — ześrodkować myśli, serca i czyny wszystkich katolików ku przywróceniu panowania Chrystusowego w jednostkach, rodzinach i społeczeństwie ludzkiem.

Nic tak nie deprawuje jednostki i nic tak nie odrywa jej od życia duchowego i od Królestwa Chrystusowego, jak licencja seksualna. I słudzy szatana to sobie dobrze uświadamiają. Dlatego za niezwykle szczęśliwą należy uważać myśl, podaną, o ile się nie mylę, przez J. Em. Księdza Prymasa, by Święto Chrystusa-Króla przeszło pod hasłem walki z bezwstydem w życiu, w książce i w obrazku. Nie zapominając o tem, co Stolica Apostolska zarządziła niegdyś, by na bezwstyd w strojach niewieścich zwrócić uwagę i zachęcać niewiasty do zachowania przepisów skromności w stroju, zwłaszcza z racji obchodu uroczystości Matki Boskiej Niepokalanej, przy święcie Chrystusa-Króla w roku obecnym pouczyć wiernych o wielkich szkodach, które w życiu jednostek i narodów wywołuje panoszenie się bezwstydu. Bezwstyd, jako bezprawie, jako wyuzdanie, sprowadza człowieka do rzędu niewolników ciała, zaciera w nim duchowość, a jak ujemnie się odbija na życiu społeczności ludzkiej, najlepszym dowodem są wyznawcy islamu i ten stan upodlenia, do jakiego strącił on pośród tych narodów żeńską połowę rodzaju ludzkiego.

Święto więc Chrystusa-Króla winno się stać obroną przed zalewem brudów cielesności, w których zanurzyć usiłują słudzy bolszewizmu przez strój, książkę i obraz, przez poradnie, jak zabijać powstające życie w łonie matki, przez porady pedagogiczne, które w dorastającym młodzieńcu każą nie hamować popędów seksualnych, lecz tylko regulować (?).

Chrystus-Król, Chrystus-Prawodawca, Chrystus-Stróż Prawa Bożego, Chrystus-Król i Sędzia ma panować w jednostkach, rodzinie, ludzkości, Chrystus-Król i Zbawca ma objąć pod Swe niepodzielne panowanie wszystkie narody.

Do jednego i drugiego święta trzeba odpowiednio przygotować wiernych przez ogłoszenie ich zawczasu z ambony.

Odezwa na „Dzień Misyjny".

Dzień Misyjny, przypadający w tym roku na 23 października nabrał znaczenia dnia historycznego, przeznaczonego na to, aby podtrzymać żywotnem zagadnienie misyjne, aby wykrzesać nowe i silne środki, skierowane ku temu ważnemu i potężnemu zagadnieniu i aby zwrócić myśli i serca wszystkich katolików na środki wspierające święte Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło odkupienia i kultury. Zdaje mi się jednak, że jest obowiązkiem mego urzędu, aby także i w tym roku zwrócić się do Dyrektorów Krajowych i diecezjalnych Papieskiego Dzieła a przez nich do wszystkich wielkodusznych serc, wskazując im na piękność i znaczenie „Dnia misyjnego" i przedstawiając najwyższe powody, jakie w tym dniu powinny stać się bodźcem natężonej pracy. Dla tego ta obszerna odezwa, jakiej ma odpowiadać szybka i wierna odpowiedź tych, którzy pałają pragnieniem współpracy w tak szlachetnem apostolstwie.

Znaczenie „Dnia". — Niech to będzie przedewszystkiem *dzień modlitwy.* Niech u stóp ołtarzy, wobec Boga eucharystycznego, który jest pokarmem życia i siły nadprzyrodzonej, łączą się dusze w akcji apostolskiej. Ze wszystkich zakątków świata wznosić się będą modły do Boga a dusze wiernych odżywiać się będą chlebem Boskim, gdzie zawarta jest tajemnica wszystkich duchownych zmagań, niech się roznieci gorliwość ku podbojowi ewangelicznemu i ku szerzeniu Ciała mistycznego Chrystusa Pana, którem jest Kościół. To jest szczególniejszy cel dzieła misjonarza, który wylewa swój pot, pracuje i umiera w krajach niewiernych. Ku temu zmierzają modły wszystkich katolików, którzy w tym samym dniu, o tej samej godzinie i po wszystkiej ziemi zebrani bądź w skromnej chacie, bądź pod majestatycznem sklepieniem ogromnych bazylik, błagają Boga Wszechmocnego, aby wiara Chrystusa Pana oświeciła umysły wszystkich narodów, różnych językiem i zwyczajem, i uczyniła z nich jeden jedyny naród oddający cześć Jedynemu Bogu, wyznawający jedną religję, któryby się czuł złączony jednym węzłem miłości, obalającej wszelkie zapory rozdziału a rozszerzającej horyzonty braterstwa. Im gorętsze modły wzbijać się będą w „Dniu misyjnym" w duchu powszechności, tem lepiej i prędzej urzeczywistni się wśród ludzi powszechne królestwo Chrystusa.

Dzień misyjny niech będzie *dniem propagandy.* Dnia tego ma lud poznać piękność prawdy ewangelicznej, przemieniającej narody i odnawiającej świat; niech się przekona o świętem

prawie, jakie posiada Kościół św., szerząc dobrą nowinę po całym świecie, i że ofiary misjonarzy rzucają na ziemię pogan zarodki odnowienia, do którego zmierzają pragnienia ludzkości. Zatem nie ma ona pozostawać w upodleniu i w błędach, lecz postępować drogą jasną prawdy oczyszczającej i podnoszącej umysły. Dnia tego niechaj każdy chrześcijanin stanie się krzewicielem ideału misyjnego i stacza świętą walkę myśli, czynu i zdobyczy. Taka propaganda wzmocni powszechnie siły podbojowe Kościoła, oddającego się pracy pomocniczej swych synów, bądź propagandystów, bądź apostołów, aby odnowić całą rodzinę ludzką w świetle i słowie Chrystusa.

Dzień misyjny niechaj się stanie *dniem łączności* ludzkiej i chrześcijańskiej. Istnieją ludy, które dotąd nie otrząsły się od długotrwałych przesądów, a istnieją jeszcze miljony ludzi przywiązanych silnie do swych błędów, będących ogromną przeszkodą w poznawaniu tych prawd wiary, bez których nie podobna zbudować królestwa sprawiedliwości na świecie. Przeciw temu stają legjony pełnych poświęcenia i nieustraszonych misjonarzy, idących śladami Apostołów i opowiadających Ewangelję św. niewiernym. Kto w tej trudnej pracy śpieszy misjonarzom z pomocą, spełnia czyn łączności wobec ludów zasługujących na naszą sympatję; właściwości bowiem ich kraju i szczepu są silną rękojmią postępu obyczajowego i społecznego, skoro tylko urok, pochodzący z opowiadania Ewangelji, na nich padnie.

Dzień misyjny niechaj się stanie *dniem wspaniałomyślnej wielkoduszności.* Zdobycze misyjne są owocem łaski, jaka w wielkiej obfitości pozostaje w duszach tych bohaterów, którzy się poświęcili dla nawracania świata niewiernego, lecz którzy będąc ludźmi potrzebują pomocy, aby móc przeprowadzać szeroką organizację dzieł chrześcijańskich i społecznych, jakiemi podbija się serca krajowców. Stąd pochodzi konieczność dostarczania opowiadającym dobrą nowinę środków potrzebnych do przeprowadzenia tych wielkich zdobyczy.

Oto dla czego istnieje „Dzień misyjny“. Jest to więc dzień szlachetnych zawodów, w których wszystkie klasy społeczeństwa mają brać udział i dać dowód wspaniałomyślnej wielkoduszności. Niechaj masy ludu, zawsze gorliwego o sprawy misyjne, idą w zawody z tymi, którzy obficiej użyczyć mogą. Bogaci zaś, wobec których Opatrzność była w doczesnych dobrach hojniejszą, niechaj nie pozwolą pokonać się pokornym i biednym. Co się ofiaruje misjom, ofiaruję się Bogu; im hojniejszym się kto okaże wobec misyj, tego wynagrodzi Ojciec niebieski, który potępia

wszelki rodzaj miłości własnej a zachowuje zapłatę dla tych, którzy na korzyść miłości braterskiej pozbywają się własnego dobra.

Okoliczności pocieszające. — Wysokie i pocieszające okoliczności pobudzają lud chrześcijański do obchodzenia „Dnia misyjnego" w uczuciu wielkoduszności. *Pierwszym powodem* są gwałtowne potrzeby, w jakich pozostają misje, a przecież one codzień się mnożą i rozwijają. Szerokie połacie terytorjów otwierają się dla krzewienia Ewangelji św. Często sami poganie, poznawszy piękność prawd głoszonych przez misjonarzy, przychodzą do nich, aby szukać objaśnienia i nauki. W takich razach trzeba stawiać kaplice i kościoły, szkoły i przytułki dobroczynne a nieraz podając chleb wiary i nauki, trzeba dać środki utrzymania i pracy. — Nieraz się zdarza, że stający się chrześcijaninem naraża się na pogardę i bywa przez rodzinę i współobywateli opuszczony, bo ci nie rozumieją przejścia od przesądów i błędów do wiary i prawdy, jakie przynosi ze sobą Chrześcijaństwo.

Wielkie są też cierpienia i znoje misjonarzy, rozrzuconych po wyspach, po górach, którzy często nie mają chleba ku pożywieniu i pozbawieni są najelementarniejszych środków do życia. Stale cierpią oni udręki od zmiennego klimatu lub od ludzi. A któż nie słyszał o niebezpieczeństwach, na jakie misjonarze bezprzestannie są narażeni? Ile cierpią niejedni misjonarze po więzieniach przez tortury znoszone aż do śmierci, zadawane od band zbójeckich, od bolszewików lub pochodzące od zdrady ludzkiej? A do czyich uszu nie doszły wiadomości o rabunkach, jakim całe misje ulegały tak, że misjonarz na nowo musi budować dom, kościół, szkołę, szpital?

Inna okoliczność pocieszająca polega na tem, że kto wielkodusznie udziela misjom pomocy, temsamem wspomaga dzieło kulturalne. Każdy wierny dający swój grosz staje się narzędziem dobra i dorzuca cegiełkę ku wybudowaniu wspaniałego gmachu powszechnej cywilzacji. Podczas gdy nowoczesne społeczeństwo zepsute własnemi rękoma psuje skarby cywilizacji nagromadzone przez całe wieki, wierni w „Dniu misyjnym" przez Dzieło Rozkrzewiania Wiary dają środki ku opowiadaniu prawdy na całym świecie, ku nawracaniu pogan i niewiernych, ku dźwiganiu rodzaju ludzkiego na taką wyżynę kultury i dobrobytu, jakiej prawo historyczne życia wymaga. Propaganda Wiary jest starą instytucją, zaprowadzoną we wszystkich częściach ziemi, i jest ośrodkiem żywotnym i duszą najszczerszej i najpoważniejszej organizacji światowej, zmierzającej ku duchownemu podbiciu

ludów wszystkich ras i barw. A jeśli kto wierzy w postęp ludzkości i pragnie być świadkiem szybkiego dochodzenia do jej wysokich celów, musi odczuć świętą radość, przychodząc z pomocą i okazując sympatję historycznemu zespołowi Propagandy Wiary, który oddaje swą energję i siły na wszystkich polach ziemi, przygotowując ludzkości lepszą przyszłość, w której w imię Chrystusa, braterstwo i pokój, uczciwość i sprawiedliwość silniej będą zapewnione.

A jeśli się pomyśli o dobroczynnym wpływie, jaki apostolstwo misjonarskiej współpracy ma na życie duchowe wiernych, inna jeszcze okoliczność pocieszająca sprawia, że „Dzień Misyjny“ stanie się jeszcze obfitszym w swe skutki. My, wierzący katolicy, nie jesteśmy wolni od słabości, obrażających nieraz naszą godność, a czasami nie spełniamy wszystkich tych obowiązków, o jakich Chrystus wspominał w swem prawie ewangelicznem. Dlatego więc od czasu do czasu odczuwamy potrzebę zadośćuczynienia za naszą niewierność, aby odpokutować za swe winy i zbliżyć się do Boskiego Mistrza, który nas nauczał: *Bądźcie doskonałymi, jak Ojciec wasz niebieski.* „Dzień misyjny“ daje ci do tego odnowienia duchownego dobrą sposobność przez zastanowienie się nad nieszczęśliwem położeniem ludów, pragnących życia czystszego. Wspierając wysiłki i ofiarność misjonarzy, którzy opuszczają swą ojczyznę, zaszczyty i wygody życia, aby pracować nad odnowieniem świata niewiernego, możemy, jako Ojca niebieskiego umiłowani synowie i korzystający od wieków z owoców cywilizacji chrześcijańskiej, chociaż jeden dzień przeżyć w niewypowiedzianej radości apostolatu misjonarskiego. Tak zaś spełniając ten święty obowiązek, pozostaniemy dobrymi uczniami Jezusa z Nazaretu i będziemy naśladowcami wiernymi prawa, które każdego człowieka może przemienić w wykonawcę cnót i głosiciela prawdy.

Odezwa do wszystkich wiernych. — Niniejsza odezwa, idąca przez Dyrektorów Krajowych Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, będzie mile przyjętą przez każde stowarzyszenie i każdą organizację społeczną.

Zwracam się nasamprzód do Biskupów, którzy będąc Pasterzami dusz, są więcej niż inni w możności ocenienia daru wiary św., której jeszcze miljony i miljony ludzi nie posiadają. Do Nich przeto skierowana jest nasza pokorna prośba, aby po diecezjach zechcieli na wszelki sposób przyczyniać się do coraz większego rozwoju Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary a w „Dzień Misyjny“ niechaj wszystkie siły katolickie zostaną zmobilizowane do osiągnięcia obfitego zbioru ofiar, przeznaczonych dla misyj.

Kapłani wszelkiej narodowości, jaka bądź ich pozycja i godność, niechaj poświęcą swe najlepsze wysiłki, ażeby „Dzień Misyjny“ osiągnął dobre wyniki. Skoro bowiem duchowieństwo nie włoży w dzieło Boże natchnionej z pełnego przekonania współpracy, dobrzy wierni nie dadzą tego, czego można się po ich dobroci spodziewać. Niech zatem zrozumieją kapłani odpowiedzialność, jaka na nich ciąży z powodu obowiązku szerzenia organizacji Dzieła i zaprowadzania go pomiędzy ludem, starając się wzbudzić wszędzie współczucie wobec naszych tak udręczonych misyj. Najlepsza współpraca tkwi w organizacji, chociaż jedna bez drugiej nie będzie trwałą ani skuteczną.

Wszystkie Zakłady zakonne tak męskie jak i żeńskie, bądź te, które wysłały żołnierzy swego wojska na ziemie misyjne, bądź te, które pracują dla dusz nieśmiertelnych na innych polach działalności, niechaj pamiętają o tem, że każdy ich wysiłek, spełniony w tym kierunku, aby uczynić „Dzień Misyjny“ owocniejszym, obróci się na korzyść nieustraszonych krzewicieli wiary i dobroczynnych Sióstr, które na ziemi obcej potem i krwią przyśpieszają powszechny tryumf Chrystusa. Każdy grosz, zebrany w tych Zakładach zakonnych, stanie się chlebem i pożywieniem dla ich braci i sióstr, którzy tworzą dzielne wojsko misyjne.

Szczególnie za ważną rzecz uważam zwrócić się nietylko do organizacyj współpracy misyjnej, dla których każde słowo zachęty wydaje się być zbytecznem, ale też do Stowarzyszeń katolickich męskich, ażeby one dopomogły do tem piękniejszego wyniku „Dnia Misyjnego“. Szczególniej młodzież, której dusze tryskające życiem otwarte są na wszystko, co tchnie zapałem, jaki wiara św. wzbudzać potrafi, a mianowicie młodzież gimnazjalna i uniwersytecka, która przez swe wykształcenie tem lepiej pojmuje piękność i doniosłość zdobyczy ewangelicznych, niechaj rozwinie w tym dniu całą swą energję na korzyść misyj.

Podobnie niechaj postępują kobiety, zapisane do Stowarzyszeń katolickich, w których duszach goreje święty ogień do wszystkiego, co idealne. A przecież niema cenniejszego ideału, jak wiara święta podbijająca dusze, lub też ideału miłości, która otwiera drogę wiary ludom pogrążonym w cieniu pogaństwa albo usidlonym w błędne nauki. Młodzież działająca w Akcji Katolickiej niechaj w dniu 23 października z całą siłą swej krzepkiej młodości, głosząc wysoki ideał misyjny, jako ideał wiary i miłości, puka do serc wszystkich, aby słowem, ożywionem przez ich miłe i pełne wdzięku zachowanie się, dotarła do przekonania wszystkich i wszystkich zainteresowała świętem dziełem krucjaty misyjnej.

Wezwanie niniejsze zwrócone jest do wszystkich a także do tych, do których dusz zaledwie zakradł się uśmiech wiary chrześcijańskiej. Giest wielkoduszny spełniony w „Dniu Misyjnym“ mógłby się stać dla nich nicią złotą, którąby im znowu wskazała drogę do pobożności i wiary lat mniej lub więcej oddalonych, lat prawdziwego szczęścia. Gdy roku ubiegłego za pozwoleniem Papieża odezwałem się z Città del Vaticano w wigilję „Dnia Misyjnego“ przez radjo, odbierałem listy i ofiary także od osób nie chodzących do kościoła i nie cieszących się z środków nadprzyrodzonych, jakie istnieją w Kościele świętym; słysząc jednak o cierpieniach misjonarzy i o położeniu krytycznem naszych misyj, byli oni temi wiadomościami silnie wzruszeni i nadesłali swe ofiary. Pewien robotnik tak mi pisał: „Niestety, utraciłem wiarę. Jestem biedny, a rodzina moja nie posiada środków do życia. Mimo to przez cały tydzień odejmę sobie i mym dzieciom od ust tę odrobinę chleba, który mi pozostaje, i przesyłam 100 lir na misje katolickie. Zdaje mi się, że tem samem powrócę do tych radości czystych mej młodości, gdy wierzyłem i modliłem się, a odczuwam pragnienie tej żywej wiary, tworzącej bohaterów, apostołów i męczenników misyj“.

Te słowa, które wzruszyły mię aż do łez, niechaj pobudzą wszystkich do wspomagania naszej świętej sprawie.

A więc starajmy się aby zawczasu, metodycznie i mądrze zorganizować „Dzień Misyjny“ dnia 23 października. Dzień ten przypada w czasie chwalebnego dziesięciolecia papiestwa Piusa XI, który poświęcił dla misyj lepszą część swych umiejętności i silniejsze uderzenia swego serca. Jego Świątobliwość dodał akcji misyjnej nadzwyczajnego bodźca i każdego dnia jest świadkiem coraz dalszych pocieszających zdobyczy ewengelicznych, co wskazuje na współpracę z odezwą Dzieła Rozkrzewiania Wiary, które jest tak drogiem sercu Papieża. Wielkoduszność wiernych spowoduje zarazem uroczystą i wielką manifestację miłości całego świata wobec Ojca św., który w szerzącej się działalności misjonarzy przygotowuje dla narodów, dotąd w tak wielkiej części niewiernych, dzieje ich przyszłości.

Z siedziby Rozkrzewiania Wiary, dnia 15 sierpnia (Wniebowzięcie Matki Boskiej).

† *Karol Salotti,*
arcybiskup tyt. Filippopolisu w Tracji,
Prezydent Generalny Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Ks. Franc. Carminati,
Sekretarz generalny
Wyższej Rady P. D. R. W.

KRONIKA KOŚCIELNA I RELIGIJNA.

I. Kronika archidiecezjalna.

Lista Ofiarodawców na remont Bazyliki (1). — Od początku zbiórki na ratowanie Bazyliki Wileńskiej złożyli na ten cel nast. Ofiarodawcy[1]): Komitet Powodzian w Wilnie 5.000 zł., p. Margrabina Umiastowska 3.000, Prywatny Bank Handlowy w Wilnie 500, Bank Ziemski w Wilnie 1.000, Konwent „Polonja" w Wilnie 25, p. Marja Strumiłło w Wilnie 200, p. M. Włas 10, Oddział Banku Polskiego w Wilnie 100, pracownicy Banku 50, Komitet Powodzian w Wilnie 10.000, Urząd Kontroli Państw. w Wilnie 100, p. Gożuchowski w Wilnie 50, J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w Wilnie z kolekt 500, p. Z. Ruszczyc w Wilnie 10, p. S. Suchecki w Wilnie 15, NN. 10, p. Giedrojciowa w Wilnie 15, pp. E. M. Radeccy-Mikulicz 50, p. J. Sopoćko w Wilnie 10, p. Sobolewski 5, p. Kułakowski 10, Ks. I. Wcisło 26, ofiary z „Kurjera Warszawskiego" 20, p. Augustynowicz 4, p. Z. Korzeniewska 20, Bank Gospodarstwa Krajowego 50, p. Wysocki — Dyr. B. P. w Wilnie 50, p. Nieć — Zast. Dyr. B. P. w Wilnie 50, p. I. Bohdanowicz w Wilnie 10, p. A. Łukowski w Wilnie 3, p. Marja Strumiłło w Wilnie 100, Izba Przem.-Handlowa w Wilnie 20, p. K. Bejnarowicz 4, p. Fr. Walicki 20, ofiary przez T-wo św. Wincentego à Paulo 150, p. I. Ozuchowski 10, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej I. Mościcki 500, p. Koniecpolska Marja 10, p. Sojkowa 5, p. Marjan Makowski 50, Komitet Powodzian 10.000, p. Władysław Wardeński 5, Wydział Lekarski U. S. B. 15, Administracja „Dziennika Wileńskiego" 159,70, p. Tarło, Dyr. Spół. Autobusowej 300, p. I. Witar z Garwolina 3, p. F. Florkowska 5, p. Z. Locha w Krakowie 70, p. Korniewicz 5, p. Jadwiga Fuchtówna w Janowie Lub. 15, p. T. Cwisz w Katowicach 15, p. Antoni Radojewski w Łodzi 5, ofiary z „Kurjera Warszawskiego" 92,50, wpływ z kwest ulicznych 1.175,34, p. Dr. Czesław Oryński 5, p. Anna Kwiatkowska 175,50, Grono Nauczycielskie Szkoły Powsz. w Osowie 9,37, p. Margrabina Umiastowska 360, p. Staniszewska 5, p. Hansowicz 10, p. Jamonkowa 100, pp. O. i M. Leoniewiczowie w Warszawie 15, p. H. Jarkiewiczowa w Kosowie 10, z kwest ulicznych 236,65, pp. O. i M. Leśniewiczowie w Warszawie 20, p. Solczyński w Grudziądzu 3,70, wpływ z kwest ulicznych 411,26, pp. W. Hulewicz, J. Kłos, S. Lorentz i Ruszczyc 100, p. J. Antczak — z listy składek (Kasa Chorych) 31,80, p. Stańczyk w Warszawie 10.

Wyjazd Arcypasterza. — J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita dn. 26 września r. b. wyjeżdżał do Warszawy na I Zjazd Związku Misyjnego Duchowieństwa.

Seminarjum Metropolitalne. — Z początkiem października r. b. rozpoczyna się rok akademicki w Seminarjum Metropolitalnem Wileńskiem. Koniec feryj dn. 26 września. Dn. 27 września alumni Seminarjum rozpoczną rekolekcje powakacyjne, które będą trwały przez trzy dni.

Wycieczka Łodzian do Wilna.— Staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej została zorganizowana wycieczka religijna z miasta Łodzi do Wilna. W wycieczce wzięło udział z pośród duchowieństwa sześciu księży, z ks. prał. Szabelskim i ks. dyr. Nowickim na czele. Ucze-

[1]) Będziemy odtąd stale podawali listę ofiarodawców. Kwoty bez zazn. waluty podajemy w złotych pol.

stnicy wycieczki brali udział w nabożeństwach przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, zwiedzili świątynie oraz zabytki historyczne m. Wilna, Troki, Kalwarję i Werki. Wycieczka trwała pięć dni, W wycieczce wzięło udział przeszło 80 osób. Arcypasterz Wileński w dn. 18 września przyjął delegację wycieczkowiczów na specjalnej audjencji.

Przygotowania do Święta Chrystusa - Króla. — Z inicjatywy Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie powstał Komitet, który ma się zająć zorganizowaniem obchodu uroczystości Chrystusa-Króla w Wilnie na dz. 30 października.

„Dzień Śpiewu Religijnego" w dekanacie święciańskim.—Parynga 25.IX., Przyjaźń 4.IX., Cejkinie 11.IX., Komaje 25 IX., Twerecz 15. IX., Mielegiany 25. IX., Kołtyniany 4. IX., Łyngmiany 30. IX., Strunojcie 8. IX., Korkożyszki 29.IX., Wasiuny 26.VIII., Hoduciszki 18. IX., Sorokpol 16. VII., Święciany miasto 18 i 25. IX.

II. Kronika krajowa.

Powrót z piekła komunistycznego.—D. 15 września rb. odbyła się wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Rosją. Z piekła komunistycznego powróciło 70 osób, w tej liczbie 18 księży, pomiędzy nimi b. wikarjusz Apostolski archid. mohylewskiej ks. prałat Stanisław Przyrembel i b. wikarjusz Aposto' diecezji żytomierskiej ks. infułat Teofil Skalski. Urocz powitanie przybyłych z Rosji odbyło się w Baranowiczach dn. 16 września.

Wyjazd Sióstr Miłosierdzia na misje do Chin. — D. 12 września rb. po nabożeństwach i uroczystem pożegnaniu wyjechały z Warszawy do misji polskiej w Shuntchfu w Chinach cztery Siostry Miłosierdzia: Zofja Jacuńska, Marja Jankowska, Bronisława Wawerczyk i Janina Gudowska.

Akcja przeciwalkoholowa. — D. 20 września rb. odbył się w Poznaniu Zjazd i Kurs przeciwalkoholowy dla duchowieństwa, zorganizowany przez Polski Związek Księży Abstynentów. Na zjeździe zastanawiano się nad sposobami wyzyskania nowej ustawy przeciwalkoholowej, nad pogłębieniem pracy abstyneckiej wśród młodzieży pozaszkolnej oraz nad udziałem w ruchu rekolekcyj zamkniętych.

„Dzień Opieki nad rodakami na obczyźnie". — Od roku 1926 rozwija ożywioną działalność instytucja, nosząca nazwę „Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie", niosąc pomoc kulturalno - oświatową licznym rzeszom rodaków na obczyźnie oraz pomoc materjalną reemigrantom. Protektorem Stowarzyszenia jest JEm. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. Kryzys gospodarczy uderzył dotkliwie Polaków na obczyźnie, zmniejszając ich zarobki, albo pozbawiając pracy. Aby zaspokoić choćby część najpilniejszych potrzeb, aby ułatwić rodakom przetrwanie ciężkich czasów, aby wspomóc doraźnie powracających, dnia 2 października br. odbędzie się we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej „Dzień Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie".

Akcja charytatywna w Krakowie. — Do najlepiej zorganizowanych pod względem dzieł miłosierdzia należy archidiecezja krakowska. Idąc utartym szlakiem b. Komitetu Książęco-Biskupiego z czasów wojny, społeczeństwo i organizacje katolickie prowadzą intensywną akcję charytatywną przez cały czas obecnego kryzysu. Cała akcja kocentruje się w „Komitetach parafjalnych opieki nad ubogimi", w których pracują wszystkie organizacje i bractwa parafjalne. Kierownictwo spoczywa w ręku „Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego". Sprawo-

zdanie z ostatniego okresu działalności wykazuje bardzo pocieszające wyniki.

Pielgrzymka jubileuszowa Kobiet Katolickich. — Zapowiedziana już w czerwcu pielgrzymka do Częstochowy kobiet katolickich z całej Polski, organizowana przez Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, odbędzie się w dniach 5—6 listopada rb. i stanowić będzie ważny dzień w życiu duchowem kobiet polskich. W uczuciu miłości do Królowej Korony Polskiej i ufności w Jej przemożną przyczynę i opiekę w najcięższych dniach życia narodu, popłyną ku Jasnej Górze rzesze kobiet wszystkich stanów. Liczne zgłoszenia z różnych stron kraju, zarówno organizacyj i związków, jak poszczególnych osób, dają rękojmię, że zjazd w Częstochowie stanie się potężną manifestacją katolickich kobiet polskich. O programy, karty uczestnictwa i wszelkie szczegóły co do zniżek kolejowych zwracać się należy do Katolickiego Związku Polek archidiecezji warszawskiej, Senatorska 31 w Warszawie.

III. Kronika zagraniczna.

Audjencja członków kongresu fizjologów u Ojca św. — D. 3 września rb. Ojciec św. przyjął na audjencji członków XIV Międzynarodowego Kongresu Fizjologów, którzy ostatnio obradowali w Rzymie; byli tam przedstawiciele różnych narodów, wyznań i poglądów; większość zebranych stanowili niekatolicy. Ojciec św. wygłosił przy tem przemówienie o znaczeniu czystej nauki.

Zjazdy katolickie w Niemczech. — D. 1—4 września rb. odbył się w Essen zjazd Dnia katolickiego w Niemczech. Zjazd jako swój cel obrał temat: *Chrystus w wielkich miastach.* W zjeździe wzięło udział około 250.000 osób. — W końcu sierpnia odbył się w Berlinie międzynarodowy zjazd na cześć Chrystusa-Króla. Obrady tego zjazdu były poświęcone Akcji Katolickiej. Jednym z prelegentów był ks. dr. Bross z Poznania, który wygłosił referat na temat: *Rozwój Akcji Katolickiej i życia religijnego w Polsce.* Przy zakończeniu zjazdu rzucono myśl, by uprosić Episkopat katolicki wszystkich krajów do stworzenia stałego komitetu dla kongresów na cześć Chrystusa-Króla.

Katolicy w Turcji. — Według spisu ludności z 28 października 1927 roku, Turcja liczyła 13.660.275 mieszkańców, w tem około 32 tysięcy katolików różnych obrządków (nieco ponad 20 tysięcy obrządku łacińskiego), około 180 tysięcy różnych schyzmatyków i około 6 tysięcy wszelkiego rodzaju protestantów. Katolicy tureccy w większości należą do niższych warstw społeczeństwa, zrzadka tylko udaje się im uzyskać lepsze stanowisko w przemyśle i handlu. Wielkie utrudnienia rządowe przy tworzeniu jakichkolwiek zrzeszeń nie pozwalają na jednoczenie ich w stowarzyszeniach katolickich, niegdyś wspaniale rozwijających się w Turcji. Jedynie konferencje św. Wincentego à Paulo i trochę bractw czysto religijnych mają jakie takie prawo egzystencji. W tych warunkach rozpoczęte w roku ubiegłym przez Mgr. Margotti, Delegata Apostolskiego na Turcję, zabiegi, zmierzające do utworzenia organizacji Akcji katolickiej, małe mają widoki powodzenia. Jednak jest coś, czem mogą się w dalszym ciągu chlubić katolicy tureccy, to szkolnictwo, kwitnące mimo licznych utrudnień.

Katolicyzm w Hiszpanji. — Według korespondenta berlińskiej *Germanji* polepszył się w ostatnich czasach, na skutek wielu bolesnych doświadczeń, stan organizacyjny katolików hiszpańskich. W parlamencie (Kortezach) istnieją wprawdzie dwie tylko małe grupy deputowanych,

z których wszyscy uchodzić mogą za uświadomionych katolików, a to t. zw. blok Vasco-Navarro, złożony z 16 posłów, i monarchistyczny blok agrarny, liczący 15 członków. Pozatem zasiada jeszcze w Kortezach około 70-ciu mniej czynnych i przekonanych katolików. — Pośród ludności szerzy się opór bierny przeciwko zarządzeniom rządu wolnomularskiego, a oznaką tego jest np. powstrzymywanie dzieci przez rodziców od uczęszczania do szkół państwowych; i tak do szkół pierwotnie jezuickich, a teraz nanowo otworzonych, jako państwowe, nie zgłosili się prawie żadni uczniowie. — Republika Hiszpańska przygotowuje prawo wyjątkowe dla zakonów. Nie czekając jednak na nie, usuwa już zakonników z ich starych siedzib. Np. przed paru tygodniami zmuszono OO. Franciszkanów do natychmiastowego opuszczenia klasztoru w Capse. Usuwa się również dla najbłahszych powdów katolików ze stanowisk wpływowych. Ostatnio usunięto burmistrza i radę miejską w Brimo de Soj. — Biskup Barcelony wyraził swoją wdzięczność i zadowolenie, iż w odpowiedzi na jego ostatni list pasterski aż 200 szkół elementarnych w samej Barcelonie wypowiedziało się za nauczaniem religji. Biskup uważa to za bardzo pomyślną oznakę i jest przekonany, że sprawa nauki religji w Hiszpanji jest na dobrej drodze. Jednocześnie poleca Biskup zorganizowanie kursów nauki religji poza szkołą.

Kongres Eucharystyczny w Kopenhadze. — Kongres Eucharystyczny, który się odbył w protenstanckiej Danji, należy zaliczyć dopierwszorzędnych wydarzeń historycznych i jest dowodem wielkiej gorliwości katolików miejscowych (obecnie w Danji jest 24.000 katolików). Zgromadził ten kongres wielką liczbę wiernych a w stosunku do protestantów miał on wielkie znaczenie propagandowe. Ludność protestancka i władze brały udział w przygotowaniach do kongresu i przyglądały się wspaniałym uroczystościom. Król przyjął na audencji obu obecnych na kongresie kardynałów (Van Rossum i Hlond) i Biskupów.

Kościół katolicki w Estonji. — Kościół katolicki w Estonji posiada tylko mało co więcej nad 2500 wiernych, podzielonych na trzy okręgi: Dorpat, Rewel i Narwa. Protestanci i rząd odnoszą się do katolików życzliwie. Stan majątkowy Kościoła jest bardzo ciężki. Duchowieństwo zakonne czerpie zasiłki od swoich zakonów, świeckie zaś niema czem opłacić nawet utrzymania kościołów.

Duszpasterstwo szpitalne.—Niemieccy księża pracujący w szpitalach, sanatorjach i t. p. zakładach, zorganizowali się w specjalny związek p. t. „Die Vereinigung kath. Seelsorgen an deutschen Heil und Pflegeanstalten“ W r. b. 9 i 10 sierpnia odbyła ta pożyteczna organizacja specjalny kurs w Bonn celem omówienia aktualnych zagadnień, związanych z duszpasterstwem nad chorymi. Zasłużony prezes Związku, ks. Beuter, omówił sprawę wydania podręcznika „Psychjatrji pastoralnej“ i (w drugim referacie) stosunek duszpasterstwa do okultyzmu. Ks. prob. dr. Peters z Bonn referował n. t.: „Terapja pracy a duszpasterstwo”. Szczególniejsze zainteresowanie obudził wykład prof. psychjatrji dra Hübnera n. t.: „U których chorych szczególnie wskazana jest pomoc terapeutyczna kapłana?“.

Drukowano za zezwoleniem
JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca:
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.